

**Piotr Madajczyk**

## KRYZYS FDP CZY KRYZYS LIBERALIZMU W NIEMCZECH?

Wolna Partia Demokratyczna (Freie Demokratische Partei, FDP) ma za sobą świetną przeszłość. Po utworzeniu Republiki Federalnej Niemiec popierała wprowadzenie stworzonego przez Ludwiga Erharda modelu gospodarki, łączącego wolny rynek z zabezpieczeniami socjalnymi<sup>1</sup>. Była trzecią partią w RFN, której istnienie zapobiegało podziałowi sceny politycznej między chadecję a socjaldemokrację. Członkinie FDP angażowały się na rzecz równouprawnienia, a partia potrafiła w okresie zagrożenia państwa przez terroryzm krytycznie wskazywać, jakiej granicy ograniczania praw obywatelskich nie wolno państwu w walce z terroryzmem przekraczać. W FDP przewyciężone zostały w latach sześćdziesiątych widoczne w pierwszych latach powojennych tendencje nacjonalistyczne i próby prowadzenia polityki lawirowania między Wschodem a Zachodem. Liberałowie odeszli od koncepcji, że najpierw powinny zostać zjednoczone Niemcy, w granicach z 1937, a dopiero potem nastąpić ma integracja Europy. Akceptacja nowej linii politycznej była widoczna w zmianach kadrowych na najwyższych stanowiskach w partii. Do jej czołowych przedstawicieli w FDP należał wybrany wówczas nowy przewodniczący partii, minister spraw zagranicznych (1969–1974) i późniejszy prezydent RFN (1974–1979) Walter Scheel oraz jego następca, jako przewodniczący partii

---

<sup>1</sup> Abstrahujmy tutaj od jednoznacznie negatywnej oceny tego zaangażowania w propagandzie komunistycznej Polski: „Zasadniczym jednak rysem neoliberalizmu jest wrogość wobec komunizmu. Nawiązując do zachodniej neoliberalnej myśli ekonomicznej przedstawiciele ‘szkoły freiburskiej’ przemycili do Niemiec antykomunizm, wynikający jakoby z liberalnych i demokratycznych tradycji tzw. ‘wolnego świata’, antykomunizm, który nie był już antykomunizmem faszyzmu”, A. Krawczewski, *Neoliberalizm niemiecki. Przyczynki do genezy ekonomicznych neoliberalów w NRF*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1965, s. 8.

(1974–1985) i wieloletni minister spraw zagranicznych (1974–1992), Hans-Dietrich Genscher<sup>2</sup>.

FDP miało ambicje, by prezentować w rywalizacji wyborczej całościową wizję polityki. Widać to, by nie cofać się zbyt daleko w historię, na przykładzie dokumentów programowych od lat 70. Formułowano obszerny program polityki zagranicznej zarówno odnośnie do relacji z NRD, integracji europejskiej, jak i całej międzynarodowej sceny politycznej. W „Tezach fryburskich” z 1971 r., modernizujących „Program berliński” z 1957 r., poruszono zasadnicze problemy organizacji własności, tworzenia majątku, współdecydowania i ochrony środowiska. Gdy była tam mowa o wolności, nie definiowano jej w uproszczony sposób: „Wolność w ujęciu nowoczesnego liberalizmu oznacza nie tylko wolność jednostki oderwanej od społeczeństwa, wolność autonomicznego indywiduum przeciwstawionego państwu, ale wolność autonomiczną i społeczną jednostki, która żyje w państwie i społeczeństwie zarówno jako istota odosobniona, jak i społeczna, co postulowali już John Stuart Mill i po raz pierwszy w niemieckiej myśli Friedrich Naumann”. Oprócz odwołania do liberalnego modelu gospodarki, pisano w programie też o konieczności łagodzenia nierównomiernego podziału korzyści, będących skutkiem akumulacji kapitału i własności przez niewielką część społeczeństwa. W zyskach stąd wynikających powinno partycypować całe społeczeństwo, podobnie jak zyskiwać miało, przy poparciu państwa, możliwość nabywania własności. W „Tezach kilońskich” z 1977 r. zawarto, oprócz części gospodarczej, program dotyczący obywatela, państwa i demokracji oraz zagadnienia kształcenia i zatrudnienia młodej generacji. Wymienić należałoby ponadto „Manifest liberalny dla społeczeństwa w okresie przełomu”, przesuwający akcenty programu partii, znajdującej się w koalicji z chadecją, w stronę społecznej gospodarki rynkowej, ale nadal oparty na wierze w postęp i możliwościach jednostki<sup>3</sup>. Jak widać, FDP starała się łączyć w swoim programie elementy liberalizmu gospodarczego i społeczne, tworzyć wyważony całościowy pro-

<sup>2</sup> O stosunku FDP do Europy, jej integracji, oraz zjednoczenia Niemiec por. W.S. Burger, *Problem niemiecki w myśli politycznej zachodniemieckich partii; CDU/CSU, SPD i FDP w latach 1945–1990*, Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 295–301.

<sup>3</sup> Por. K. Leśniewska, *Rozwój programowy FDP na tle sytuacji społeczno-politycznej RFN w latach 1948–1997 i ogólnych założeń liberalizmu*, DiG, Warszawa 2000, s. 59–78. Cytat s. 61. Element społeczny pojawiał się także w wydawnictwach Fundacji im. Friedricha Naumana w Polsce. W jednej z nich (H.-G. Fleck, T.G. Pszczólkowski (red.), *Nowoczesny liberalizm*, DiG, Warszawa 1977), Zdzisław Sadowski zaczynał swój tekst od stwierdzenia, że cele liberalizmu nie mogą być zrealizowane „w społeczeństwach, w których istnieją znaczne obszary nędzy, bezrobocia oraz zaniedbań w dziedzinie ochrony zdrowia i środowiska naturalnego, edukacji i kultury” (ibidem, s. 65).

gram. Stąd błędne jest zaliczenie ich przez Ryszarda Herbuta do liberalizmu konserwatywnego, nastawionego przede wszystkim na rozwój wolnego rynku, ograniczenie interwencji państwa oraz rozwój praw i swobód obywatelskich<sup>4</sup>.

Lata po zjednoczeniu Niemiec nie były dla liberałów łatwe. W części starych landów większe poparcie uzyskiwali już w końcu lat osiemdziesiątych Zieloni. Liberałowie zyskali trochę większe poparcie na fali euforii po zjednoczeniu, co było widoczne w latach 1991–1992, lecz w 1992 r. zrezygnował z uprawiania czynnej polityki Hans-Dietrich Genscher, ucieleśniający najlepsze tradycje liberalizmu w Niemczech. Rok później odszedł z funkcji przewodniczącego FDP kolejny liczący się polityk, Otto Graf Lambsdorff. Odczuwalne dla społeczeństwa były finansowe obciążenia w wyniku zjednoczenia Niemiec, rosło bezrobocie, a Niemcy miały niewielki wpływ na globalną koniunkturę. Nadszedł kryzys przywództwa partii, trudności z określeniem jej profilu, a od końca 1993 r. FDP poniosła serię porażek wyborczych w krajach związkowych, czyli nie przekroczyła w nich granicy 5 pkt. proc. i nie weszła do parlamentów krajowych. Nie zmieniły tego próby podejmowane przez Guido Westerwellego, wyostrenia profilu partii jako reprezentującej interesy gospodarki i popierającej obniżenie podatków. Jednakże w 1997 r. w Wiesbaden FDP uchwaliła „Program zasadniczy z Wiesbaden – dla liberalnego społeczeństwa obywatelskiego”, proponujący wizję społeczeństwa, włączonego w globalne procesy, opartego na samodzielności i odpowiedzialności jednostki, a nie na opiekuńczości państwa. Zły trend nie uległ zmianie, a zwiędził go wyborczy wynik w 1998 r., w wyborach do Bundestagu (6,2% i spadek o 0,7%) oraz przejęcie władzy przez czerwono-zieloną (czyli socjaldemokratów i zielonych) koalicję. Patrząc na sytuację gospodarczą i społeczną w Niemczech w końcu lat 90., nasuwa się wniosek, że były one bardzo niekorzystne dla partii liberalnej. Być może był to najgorszy moment, żeby głosić hasło: mniej państwa, więcej samodzielności i odpowiedzialności.

Trudna sytuacja partii była oczywista. Liberałowie przestali być języczkiem uwagi jako potencjalny koalicjant dla obu wielkich partii. Część jej postulatów programowych przejęli Zieloni. FDP próbowało odzyskać popularność, a jej przewodniczący Guido Westerwelle sięgał także do kontrowersyjnych metod: wystąpił – wprawdzie nie jako uczestnik, a jako odwiedzający uczestników – w niemieckiej edycji „Big Brother” oraz podróżował po Niemczech

<sup>4</sup> R. Herbut, *Partie liberalne w Europie Zachodniej*, [w:] E. Olszewski, Z. Tymoszek (red.), *Ideologia, doktryny i ruch polityczny współczesnego liberalizmu*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 263–274, tutaj s. 265. Zgadza się natomiast, że FDP działała na scenie politycznej, w której po prawej stronie sceny znajduje się obok nich jako licząca się siła jedynie chadecja, a nie ma silnej partii konserwatywnej.

w żółtym „Guidomobil”. Jego cel został określony w tzw. „Projekcie 18”, czyli koncepcji zdobycia 18% głosów w wyborach i stania się partią masową. Liberałowie dążyli do występowania jako samodzielna partia, a nie jedynie jako koalicjant innych, wielkich partii. W pierwszej dekadzie XXI w. można było dostrzec pewien wzrost poparcia FDP, ale zdobyte w wyborach parlamentarnych w 2002 r. 7,4% głosów dalekie były od ambitnych haseł głoszonych w „Projekcie 18”. Do tego doszły jeszcze napięcia wokół antyzraelskich akcentów w kampanii polityka FDP Jürgena Möllemanna, związane z nimi wewnątrzpartyjne i ogólnoniemieckie dyskusje, w których zarzucano mu antysemityzm.

Wobec braku sukcesu kampanii wyborczej, prowadzonej kontrowersyjnymi metodami, Westerwelle powrócił do kreowania swojego obrazu jako poważnego polityka. Wybory do Bundestagu w 2005 r. potwierdzały skuteczność nowych metod. Wprawdzie „Projekt 18” był nadal całkowicie nierealistyczny, ale FDP zdobyło 9,8% głosów, zyskało w porównaniu z poprzednimi wyborami 2,4%, a tym samym mogło mówić o stabilizacji, powolnym wzroście i w niedalekiej perspektywie przekroczenie 10%. Potwierdziły ten trend wybory w Hesji, w styczniu 2009 r., w których widoczny był silny wzrost poparcia dla FDP i Zielonych. Liberałowie przekroczyli 16% (wzrost o ponad 6%), osiągając wynik dla nich wcześniej niewyobrażalny. Już wtedy stawiano jednak pytanie, jak trwały charakter mają powyższe zmiany. Dlaczego FDP odnosi taki sukces w czasie kryzysu, który zakwestionował wiele zasad wolnego rynku, tak świętego dla liberałów? Wielu komentatorów dostrzegało tę sprzeczność, ponieważ należało by raczej oczekiwać wzrostu notowań lewicy, odwołującej się do populistycznych haseł. Wyjaśnień pojawiło się kilka, mianowicie:

- skuteczna zmiana profilu zaproponowanego przez partię, która zaczęła występować i być postrzegana jako stabilna i przewidywalna;
- problemy CDU, która w koalicji z SPD miała równie silne jak socjaldemokraci problemy z określeniem swojego profilu. Swoją wzrost FDP zawdzięczałoby więc głosom zawiedzionych sympatyków chadecji, których dalsze zachowanie było jednak trudne do przewidzenia;
- powrót przez FDP do roli reprezentanta szeroko rozumianej warstwy średniej, która poczuła się zagrożona fiskalizmem państwa. W tej ocenie FDP sprzyjało przekonanie, że pomoc finansowa państwa dla wielkich firm odbędzie się kosztem warstwy średniej<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> R. Herzinger, *Warum gerade die FDP in der Krise Erfolg hat*, „Die Welt”, 14.02.2009. Szczególnie w „Die Zeit” (*Gelbe Scheinblüten*, 13.02.2009) podkreślano, że jest to siła pozorna, wynikająca ze słabości chadecji.

Trudno było mówić o atmosferze entuzjazmu w Hesji. Frekwencja wyborcza wyniosła 61%, będąc nowym powojennym rekordem w najniższej frekwencji. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami wybory oznaczały utworzenie tam koalicji CDU–FDP, a raczej jej kontynuację, aczkolwiek z liberałami mającymi silniejszą pozycję. Pozycja stojącego na czele CDU w Hesji i tamtejszego rządu krajowego – Rolanda Kocha nie była jednak w pełni stabilna, co podkreślały spekulacje wokół jego ewentualnej rezygnacji ze sprawowanej funkcji przed upływem kadencji. Liberałowie stali się pewniejsi siebie, mając odmienne koncepcje w zakresie szkolnictwa (zerówka dla pięcioletnich dzieci, traktowanie przedszkoli jako elementu kształcenia, skrócenie czasu nauki w gimnazjum), zadłużenia (wprowadzenie zakazu zadłużenia do konstytucji krajowej) oraz zaangażowania państwa w gospodarce.

W związku ze wzrostem poparcia dla liberałów problem rozbieżności między FDP a chadecją podnoszony był także w skali ogólnoniemieckiej. Wcześniej FDP było znacznie mniejszym partnerem, który traktowany był wprawdzie w dobry sposób, ale był tym słabszym. Kluczowe w określaniu polityki koalicji były koncepcje chadeckie. Nie zagrażał temu wcześniejszy powolny wzrost siły liberałów, lecz wynik osiągnięty w Hesji wydawał się zapowiadać zmianę proporcji i relacji. Dostrzegano, że liberałowie nie zażądali więcej stanowisk w koalicji tylko dlatego, że nie mieli wystarczającej liczby osób do ich obsadzenia. Z myślą o przyszłych wyborach pytano, czy jeżeli FDP przejmie więcej pierwszych głosów (dotychczas dostawało więcej drugich) to nie osłabi CDU, nie spowoduje, że tym, który zyska najwięcej, będzie SPD. CDU będzie musiała odzyskać część wyborców od liberałów, ale i przy tym pamiętać, że FDP ma być jej przyszłym koalicjantem<sup>6</sup>.

W kolejnych miesiącach 2009 r. dostrzegano wzrost poparcia dla FDP w całych Niemczech, co zapowiadało, że wraz z CDU utworzy koalicję mającą ponad 50% poparcia. Na początku stycznia poparcie dla CDU wynosiło dość niezmiennie około 35%, a dla liberałów 14%<sup>7</sup>. Na początku lutego sondaż „Sterna” wskazał przekroczenie przez liberałów progu 18% i zmniejszenie odstępu od SPD do zaledwie 5%. Tym samym bliski realizacji był „Projekt 18”, ale w dużym stopniu, jak była mowa wcześniej, na koszt chadecji<sup>8</sup>. Przewidywano, że Guido Westerwelle będzie miał mocną pozycję jako wicekanclerz i minister spraw zagranicznych. Ostatecznie w wyborach CDU zdobyło 33,8%, a FDP mniej niż przewidywały najbardziej optymistyczne prognozy – 14,6%.

<sup>6</sup> Por. G.P. Hefty, *Die Butter vom Brot*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 12.02.2009.

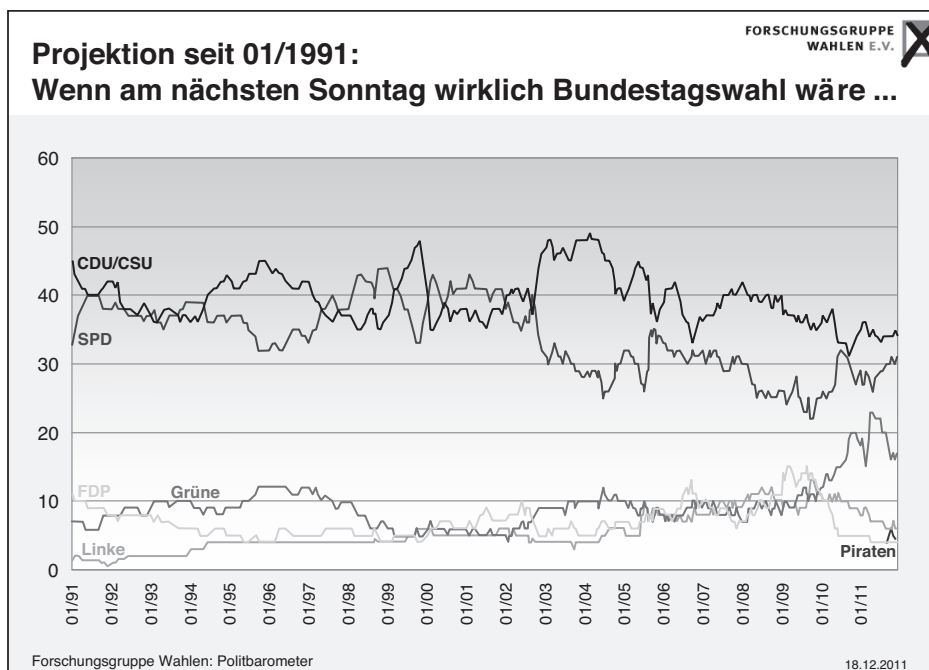
<sup>7</sup> *FDP legt zu – Skepsis beim Konjunkturpaket*, „Die Welt”, 21.01.2009.

<sup>8</sup> *FDP knackt 18-Prozent-Marke*, „Stern.de”, 11.02.2009, <http://www.stern.de/politik/deutschland/forsa/:stern-Umfrage-FDP-18-Prozent-Marke/654392.html>, 12.05.2009.

Koalicja chadecko-liberalna wydawała się wielu komentatorom optymalnym rozwiązaniem, także dlatego, że tym dwóm partiom było do siebie najbliższą pod względem programowym. Koalicja nie była jednak początkiem drogi do sukcesu liberałów. Wprost przeciwnie, wystarczyło zaledwie kilka miesięcy, by trend rosnącego poparcia dla liberałów uległ radykalnemu odwróceniu. Pokazuje to poniższy Wykres 1.

Wykres 1

## Poparcie dla partii w latach 1991–2011



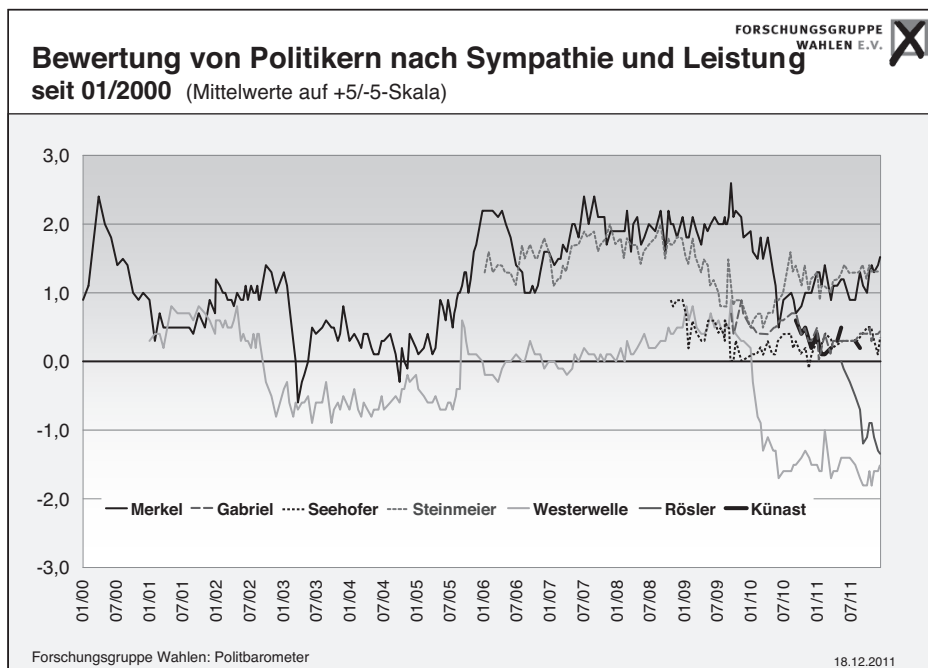
Źródło: [http://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Langzeitentwicklung\\_-\\_Themen\\_im\\_Ueberblick/Politik\\_I/#Projektion](http://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Langzeitentwicklung_-_Themen_im_Ueberblick/Politik_I/#Projektion)

Jak widać z Wykresu 1, na początku 2010 r. poparcie dla FDP spadło do około 10%, następnie spadało dalej, aby wreszcie ustabilizować się na niskim poziomie. Współpraca w koalicji nie układała się tak dobrze, jak wydawało się podczas jej tworzenia. Często dochodziło do sporów FDP-CSU. W końcu 2010 r. FDP pogrążyło się w głębokim kryzysie, kolejne tytuły w gazetach informowały o buncie w partii, atakach na jej przewodniczącego, że jest on obciążeniem, a nie wsparciem w wyborach odbywających się w krajach związkowych.

Wybory w Hamburgu, w lutym 2011 r., nie zapowiadały jeszcze skali nadchodzącego kryzysu. Liberalowie weszli do krajowego parlamentu, poprawiając nawet o około 2% swój poprzedni wynik. W marcu 2011 r. nie weszli jednak do krajowych parlamentów w Saksonii-Anhalt (spadek poparcia o 3,8%) i Nadrenii-Palatynacie (spadek poparcia o 4,2%). W Badenii-Wirtembergii, w której byli tradycyjnie silni, ledwie weszli do parlamentu (spadek poparcia o 5,4%), ale przestali być partią koalicyjną w rządzie. 3 kwietnia 2011 r. w programach informacyjnych niemieckiej telewizji pojawiła się wiadomość o rezygnacji Westerwellego z kandydowania na szefa partii, po 10 latach zajmowania tego stanowiska. Nie złożył natomiast rezygnacji z funkcji ministra spraw zagranicznych, chociaż przestał być wicekanclerzem.

Wykres 2

## Ocena polityków według sympatii i osiągnięć



Źródło: [http://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Langzeitentwicklung\\_-\\_Themen\\_im\\_Ueberblick/Politik\\_II/#Politiker](http://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Langzeitentwicklung_-_Themen_im_Ueberblick/Politik_II/#Politiker)

Oczekiwano, że po zmianie przewodniczącego FDP partia zacznie przezwyciężać kryzys. Jako następców typowano czołowego jej polityka i ministra zdrowia, Philipa Röslera albo sekretarza generalnego FDP, Christiana Lind-

nera. Ostatecznie to pierwszy z nich, cieszący się początkowo dużą popularnością jako minister zdrowia, zajął to stanowisko.

Jak widać z wykresu 2, następcę Westerwellego na stanowisku przewodniczącego FDP spotkał dokładnie taki sam los, tyle że z rocznym opóźnieniem: gwałtowne załamanie sympatii do niego w społeczeństwie i wzrost negatywnych ocen. Ponadto od maja 2011 r. niemieckie media z upodobaniem dyskutowały o drugiej, obok Karla-Theodora zu Guttenberga z CSU, aferze plagiatowej. Plagiatu, przy pisaniu pracy doktorskiej, dokonała eurodeputowana FDP i wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Silvana Koch-Mehrin. Utraciła wprawdzie funkcję w Parlamencie Europejskim, ale nie potrafiła się zdobyć na rezygnację z mandatu eurodeputowanej. Przez długie miesiące była w mediach przedmiotem kpin. Wkrótce przyszły kolejne polityczne klęski: brak wejścia do parlamentu krajowego w Bremie (2,4% poparcia), Meklemburgii-Pomorza Przedniego (2,7%) i Berlina (1,8%). 14 grudnia 2011 r. Lindner niespodziewanie ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego, wywołując kolejny kryzys w partii.

Jaka jest więc przyczyna kryzysu FDP? W mediach wyraźnie dominowała tendencja do personalizacji problemu i wiązania załamania partii z osobą Westerwellego. W prasie nie brakowało złośliwych tytułów. „Spiegel” nazwał go ministrem od trwania/wysiadywania na stanowisku<sup>9</sup>. Opisywano go jako ciekawego polityka, gdyż jego upadek przebiegł najszybciej w historii: w błyskawicznym tempie doprowadził liberałów do prawie 15%, aby równie szybko spaść poniżej progu wyborczego<sup>10</sup>. W prasie pobrzmiwały stwierdzenia o FDP jako opozycji pozaparlamentarnej (była to aluzja do APO w 1968 r., Außerparlamentarische Opposition). Także w samej FDP był postrzegany od 2010 r. jako przeszkoda blokująca zmiany w partii, na tyle silna, że nie dająca się usunąć ze stanowiska.

Słabości Westerwellego były niewątpliwie jedną z istotnych przyczyn nie tyle kryzysu partii liberalnej, ile szybkości jego eskalacji. Westerwelle piastował w rządzie koalicyjnym urząd ministra spraw zagranicznych, który tradycyjnie obciążony jest w niewielkim stopniu problemami polityki wewnętrznej i dlatego stanowisko to łatwiej niż inne może być wykorzystane przez polityków do polepszenia wskaźników sympatii i zaufania. Dzieje się tak, mimo że utrudnieniem jest – silniejsze niż wcześniej w RFN – ingerowanie kanclerz Angeli Merkel w sprawy polityki zagranicznej. Westerwelle w rażący sposób nie umiał ani występować w roli męża stanu, ani łączyć funkcji pełnionej

<sup>9</sup> F. Gathmann, S. Weiland, *Der Bundesaussitz-Minister*, „Spiegel-Online”, 30.08.2011.

<sup>10</sup> G. Langguth, *Als Staatsmann gescheitert*, „Spiegel-Online”, 30.08.2011.



w polityce zagranicznej i wewnętrznej<sup>11</sup>. Nie tylko nie zyskiwał sympatii, ale reprezentowane przez niego stanowisko niemieckie w początkowej fazie protestu w Libii przeciw Kadafiemu wzmocniło negatywne nastawienie do Westerwellego. Nie tylko było sprzeczne z demokratycznymi zasadami głoszonymi przez Niemcy, lecz szczególnie szokująco poglądy te brzmiały w ustach polityka stojącego na czele partii liberalnej, której najwyższą wartością jest wolność.

W innych komentarzach akcentuje się nie sprawy personalne, a problemy partii, która nie prezentuje wyborcom żadnej idei, tylko gubi się w taktycznych, krótkowzrocznych rozgrywkach. Problemy FDP są w pewien sposób wzorcowe dla trudności przeżywanych przez system partyjny państw zachodnich: brak długofalowej polityki, skoncentrowanie się na najbliższych wyborach i obrazie partii w mediach, rezygnacja z wyraźnego prezentowania wartości swej ideologii i programu. Nie oznacza to jednak, że program nie odgrywa żadnej roli. Ciekawe rozważania dotyczące polityki edukacyjnej, demokracji i wolności, wolnego rynku, podatków, polityki imigracyjnej, znaleźć można w publikacjach instytucji związanych z liberałami (np. *Liberales Institut der Friedrich-Naumann-Stiftung*), ale pozostaje to w obrębie wewnętrznej dyskusji, a tymczasem obraz partii na zewnątrz określany jest inaczej.

Te trudności znajdują odbicie także w wewnętrznych mechanizmach funkcjonowania struktur partyjnych. Nie wiąże się to z idealizacją partii, które z założenia są organizacjami, gdzie toczy się bezwzględna walka o władzę, a ten, kto wygrywa, bez sentymentów marginalizuje swoich konkurentów. Kluczowym staje się natomiast cel, dla którego zrealizowania ma służyć zdobycie władzy. „«Problemem FDP jest organizacja partyjna o tej samej nazwie», ocenił konserwatywno-liberalny «Frankfurter Allgemeine Zeitung». Debata o ustąpieniu Westerwellego pokazuje wręcz przykładowo wyczerpanie liberałów. «Takich rozważań nie można nazwać planowym działaniem, ponieważ są to nieskoordynowane gierki bez żadnego planu, kim powinien być następca lub następczyni, aby uchronić zszarzałą FDP przed kolejnymi klęskami i upadkiem w roku wyborczym 2013»<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> G. Langguth, *Fünf Lösungen für den Fall Westerwelle*, „Spiegel-Online”, 16.12.2010. Artykuł był zasadniczo rozważaniem, jak FDP przerwać ma blokadę zmian, czyli rozwiązać problem Westerwellego i kim go zastąpić. Taki był też ton innych artykułów.

<sup>12</sup> „Das Problem der FDP ist die Parteiorganisation gleichen Namens”, urteilt etwa die konservativ-liberale „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Die Debatte über eine Ablösung Westerwelles stehe beispielhaft für die mehrfache Erschöpfung der Liberalen. „Ein Planspiel kann man solche Überlegungen nicht nennen, denn es sind wirre Spielereien ohne jeglichen Plan, wie der Nachfolger/die Nachfolgerin aussehen sollte,

Równocześnie dostrzegano, że powyższe problemy dotyczą FDP szczególnie silnie, gdyż w jej przypadku widoczne jest pewne zróżnicowanie wyborców, istotnie wpływające na pozycję tej partii na scenie politycznej. Wiadomo, że od dłuższego czasu problemem partii politycznych jest rosnąca mobilność wyborców, coraz mniej czujących ścisły związek tylko z jedną partią. Ponadto partie liberalne są partiami o niskim poziomie instytucjonalizacji. FDP w najmniejszym zakresie w Niemczech oprzeć może się na stałej grupie wyborców. Niewiele jest osób głosujących na FDP z poczucia silnego, długoterminowego z nią związku. Mniejszą rolę odgrywają dla tych wyborców osoby kandydatów. Są to wyborcy wymagający, kierujący się przy głosowaniu bardziej niż przeciętnie konkretnymi problemami (Themenorientierung) i programem wyborczym<sup>13</sup>.

Czy wyborca FDP różni się od wyborcy ogólnoniemieckiego? Dla statystycznego niemieckiego wyborcy w programach najważniejsza jest gospodarka, na drugim miejscu – sprawiedliwość społeczna, na trzecim – rynek pracy (Wykres 3).

Program gospodarczy pełni dla wyborców FDP kluczową rolę, znacznie większą niż dla głosujących na inne partie. Na drugim miejscu wymieniają oni zazwyczaj rynek pracy oraz podatki. Porównywalne znaczenie ma wysoko ceniona przez wyborców FDP edukacja. W porównaniu z przeciętnym niemieckim wyborcą sprawiedliwość społeczna ma dla wyborcy FDP wyraźnie mniejsze znaczenie (zazwyczaj wymieniana jest na trzecim miejscu), zob. Wykres 4.

Zgodnie ze wskazanymi w powyższym opisie preferencjami wyborczymi obniżenie podatków stało się głównym elementem programu FDP. Miało to doprowadzić do mobilizacji elektoratu, jasno określić priorytety programu partii, ale zadziałało inaczej. Zgodnie z późniejszymi ocenami trudno określać jako liberalną partię, która swoją koncepcję zawężyła do postulatu obniżania podatków i stała się swego rodzaju „partią na rzecz obniżenia podatków”

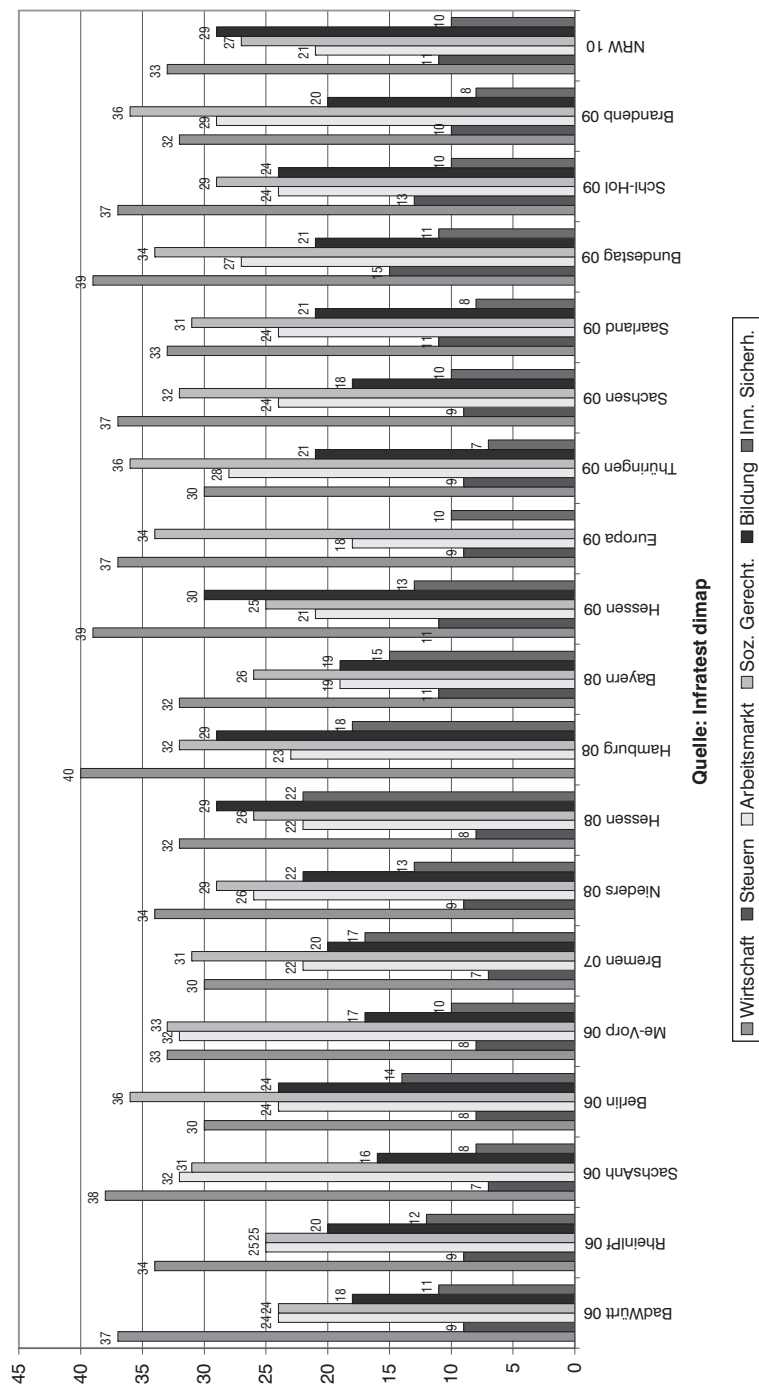
---

damit er oder sie die aschgrau gewordene FDP vor weiteren Debakeln und dem Untergang im Wahljahr 2013 rettet”, *Presseschau zur Lage der FDP*. „Westerwelle ist untragbar”, „Spiegel-Online”, 31.08.2011. Por. też wywiad z Friedhelmem Frischenschlagerem, *Westerwelles Sturz: Nur eine Krise der Liberalen oder doch mehr?*, „Format.at”, 14.12.2011, [http://www.format.at/articles/1115/692/309097\\_s4/westerwelles-sturz-nur-krise-liberalen](http://www.format.at/articles/1115/692/309097_s4/westerwelles-sturz-nur-krise-liberalen). Frischenschlager wskazywał na paralele do sytuacji innych partii, szczególnie w Austrii, gdzie doprowadziła ona praktycznie do zablokowania wszelkich prób reform.

<sup>13</sup> T. Volkman, *Die Wählerschaft der FDP 2001–2010. Wer wählte die Liberalen warum und wann in ersten Jahrzehnt des 21. Jahrhunderts*, Friedrich-Naumann-Stiftung, Potsdam 2011.

## Wykres 3

Czynniki decydujące o wyborze partii w latach 2006–2010



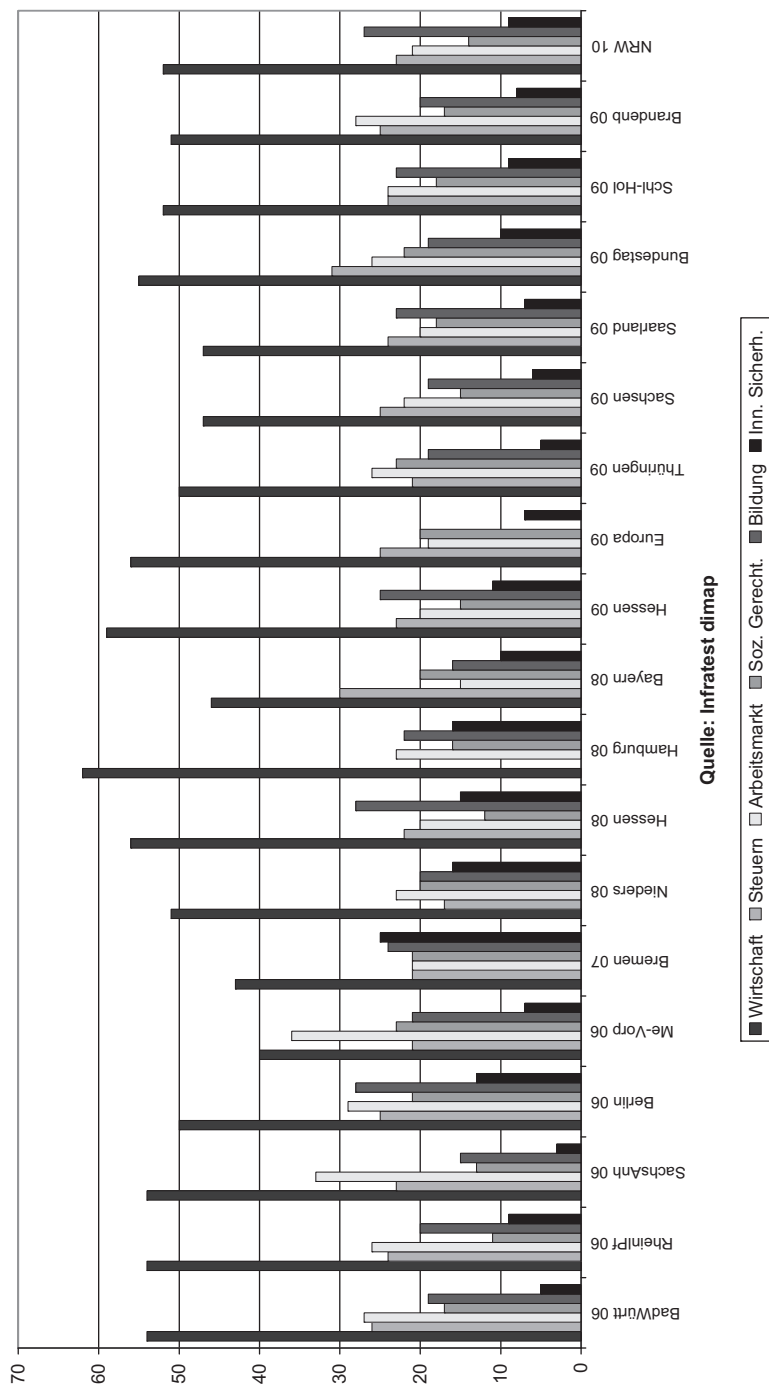
Quelle: Infratest dimap

■ Wirtschaft ■ Steuern □ Arbeitsmarkt □ Soz. Gerech. ■ Bildung ■ Inn. Sicherh.

Od lewej w kolejnych wyborach: gospodarka – podatki – rynek pracy – społeczna sprawiedliwość – edukacja – wewnętrzne bezpieczeństwo (T. Volkmann, *Die Wählerschaft der FDP 2001–2010. Wer wählte die Liberalen warum und wann in ersten Jahrzehnt des 21. Jahrhunderts*, Friedrich-Naumann-Stiftung, Potsdam 2011, s. 80).

Wykres 4

Czynniki decydujące o głosowaniu na FDP



Quelle: Infratest dimap

Od lewej w kolejnych wyborach: gospodarka – podatki – rynek pracy – społeczna sprawiedliwość – edukacja – wewnętrzne bezpieczeństwo (T. Volkmann, *Die Wählerschaft der FDP 2001–2010. Wer wählte die Liberalen warum und wann in ersten Jahrzehnt des 21. Jahrhunderts*, Friedrich-Naumann-Stiftung, Potsdam 2011, s. 82).

(Steuersenkungspartei). Takie zarzuty są formułowane m.in. przez dawnych czołowych polityków FDP (Gerhart Baum), podkreślających, że FDP musi powrócić do swych dawnych wartości. Podstawową z nich jest założenie, że wolni obywatele mogą się wówczas najlepiej rozwijać, gdy państwo w możliwie najmniejszym stopniu kieruje i nimi się opiekuje (bevormunden). Stąd kluczowe odwołanie się do odpowiedzialności jednostki, mającej wszelkie możliwości działania w gospodarce rynkowej.

Jednakże trudność sformułowania atrakcyjnego programu partii jest większa niż byłaby, gdyby wynikała jedynie ze zbytniego zawężenia programu prezentowanego wyborcom. Wskazuje się, że istotne elementy programu liberałów przejęte zostały przez inne partie. W tej perspektywie obawa liberałów przed ingerencją państwa stała się anachroniczna, a wiele innych ich postulatów weszło na stałe do kanonu uznanych i niekwestionowanych praw obywatelskich. Zgodne jest to z ocenami badaczy problemu. Andrzej Antoszewski pisał, że po II wojnie światowej zapanował consensus głównych sił politycznych w sprawie roli rynku, powszechnych wyborów, swobód obywatelskich oraz rozdziału Kościoła od państwa. Wnioskował stąd, że liberałowie mogą odwołać się do stosunkowo niewielkiej grupy potencjalnych wyborców<sup>14</sup>. Partie liberalne utorowały drogę przemianom i kształtowaniu się liberalnych demokracji masowych, ale nie są w stanie konkurować w nich o głosy wyborców. W odniesieniu do Niemiec jeden z komentatorów lewicowej „TAZ” stwierdzał: „W społeczeństwie, które jest w dużym stopniu liberalne, laickie i wyposażone w liczne prawa chroniące wolność jednostki partia liberalna nie jest postrzegana jako niezbędnie potrzebna”<sup>15</sup>. Nawet SPD zaakceptowała liberalizację rynku pracy (Agenda 2010), w programie Zielonych istotną rolę odgrywa społeczeństwo obywatelskie i ochrona danych osobowych<sup>16</sup>. Czy nie wynika stąd brak miejsca dla liberałów na scenie politycznej?

Niekiedy jednak potrzeba istnienia liberalnej partii nie jest negowana, a jedynie twierdzi się, że FDP przestała tę funkcję pełnić. Często wymienia się Zielonych jako nową partię mieszczańską, skupiającą zamożnych wyborców,

<sup>14</sup> A. Antoszewski, *Partie liberalne w Europie postkomunistycznej*, [w:] E. Olszewski, Z. Tymoszek (red.), *Ideologia...*, s. 275–291, tutaj s. 276. Ocena uznana została za tak oczywistą, że nie ma przy niej nawet przypisu.

<sup>15</sup> S. Reinecke, *Wozu noch FDP?*, „taz.de”, 03.04.2011, <http://www.taz.de/!68488/>. Pytał też, przy tym odmiennie formułując problem: po co nam liberalny sceptycyzm wobec państwa, skoro państwo to w zglobalizowanym świecie ma coraz mniejsze znaczenie.

<sup>16</sup> *Die FDP, der Liberalismus und die Krise*, „DW-World.de. Deutsche Welle”, 16.12.2011, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,15073494,00.html>.

mającą ogromny wpływ na środowiska akademickie. Jest ona przy tym bardzo różna od FDP, gdyż jest partią konsumentów, a nie producentów<sup>17</sup>. Polityk niemieckiej postkomunistycznej lewicy, Gregor Gysi, stwierdzał złośliwie, że w Niemczech jest miejsce tylko dla jednej partii liberalnej: Zielonych albo FDP<sup>18</sup>.

W tej sytuacji, wobec przejmowania wartości liberalnych przez inne partie, skoncentrowanie się na obniżaniu podatków w celu nadania programowi FDP klarownego profilu nie było całkowicie pozbawione podstaw. Okazało się jednak błędem, gdyż nie tylko było zbyt wąskie, ale w konfrontacji z kryzysem finansowym i rosnącym zadłużeniem budżetu państwa taki profil partii nie mógł zyskać szerszej społecznej akceptacji. Skoncentrowane na obniżeniu podatków postulaty nie miały także szans na realizację w koalicji z chadecją, co z kolei rozczarowało tych wyborców, którzy głosowali na FDP, kierując się gospodarczym liberalizmem. Wydaje się, że autorzy koncepcji takiego wyprofilowania partii ulegli zafascynowaniu hasłami, które określić można niejasnym pojęciem „neoliberalne”. Tym samym FDP wpadła w pułapkę, którą opisuje Peter Sloterdijk. Postrzega kryzys FDP jako odbicie kryzysu liberalizmu, utożsamianego z egoizmem i chciwością, a nie z wolnością.

Perspektywa Sloterdijka jest bardzo elitarna. Pisze o wolności jako synonimie dostojeństwa (*Vornehmheit*), dążenia do osiągnięcia tego, co lepsze i trudniejsze, gdyż wolność daje nam możliwość szukania tego, co mniej prawdopodobne, mniej wulgarne i mniej przeciętne. Wolność jest przeciwieństwem pospolitości. Silny polityczny liberalizm nie może zakładać, że człowiek jest jedynie chciwą, kierowaną przez instynkty istotą, chcącą by nie przeszkadzano jej w zaspokajaniu uczucia nienasycenia i żądzdy władzy. Prawdziwy liberalizm ma w sobie także gotowość dawania, wielkoduszność. Tymczasem zarówno liberalizm, jak i neoliberalizm wywołują w społeczeństwie przede wszystkim negatywne skojarzenia. Wolność jest utożsamiana z opętaniem przez chciwość. Nie uda się przezwyciężyć kryzysu liberalizmu, jeżeli się tego nie zmieni. Sloterdijk mówił górnolotnie, że liberalizm musi stać się ponownie synonimem szlachetności i wielkoduszności (*Generosität*), musi być łączony z dążeniem do uwolnienia człowieka od wszelkiej dominacji (*Despotien jeder Art*). Te górnolotne sformułowania miały jednak bardzo pragmatyczne przełożenie na polityczną rzeczywistość, czyli dostrzeżenie,

<sup>17</sup> Rozmowa z Paulem Nolte, *Die FDP hat kein Programm für breite Schichten*, „FAZ.Net”, 25.12.2011.

<sup>18</sup> B. Walker, *Partei am Abgrund. So miserabel wie heute war die Lage der FDP noch nie*, „Badische Zeitung”, 15.12.2011.

że ideologia, która chce być atrakcyjna dla społeczeństwa, nie może wywoływać tylu negatywnych skojarzeń<sup>19</sup>. Przyjęta przez FDP linia spowodowała bowiem, że partia ta znalazła się w podobnej sytuacji jak partie liberalne w wielu innych krajach, w których określenie „liberalny” ma negatywne znaczenie i nierzadko służy do zniszczenia politycznego przeciwnika. Nie bez racji wskazywano w „Süddeutsche Zeitung”, że pojęcie „FDP” i „strach o przyszłość” (Existenzangst) łączone są ze sobą tak ściśle, jak wcześniej „minister spraw zagranicznych” i „Genscher”<sup>20</sup>. Wielu dawnych wyborców FDP postrzega natomiast Zielonych jako partię, która otwarcie dyskutuje o najtrudniejszych problemach: ekologii, edukacji, prawach obywateli, gospodarce<sup>21</sup>. Otwarte pozostaje pytanie, czy rola ta nie zostanie w jakimś zakresie przejęta jeszcze przez partię Piratów.

Nie jest jednak tak, że Niemcy liberałowie nie chcieli dostrzec problemu wskazywanego przez Sloterdijka. Próbowali dokonać zmiany kursu na zjeździe w Rostoku w maju 2011 r., idąc dokładnie w tym kierunku: bardziej ludzkiego (niekiedy nazywano go: mitfühlender Liberalismus) liberalizmu, odwołującego się do jego tradycyjnych wartości, czyli przede wszystkim do odpowiedzialności i roztropności (Umsicht). Rösler krytykował nadmierne skupienie się na sprawach gospodarczych i obniżeniu podatków. Podkreślał, że wolność jest pojęciem znacznie szerszym, nawiązywał do doświadczenia demokratycznego przełomu 1989 r. i obecnie w świecie arabskim. Pragmatycznie odnosił się do roli państwa stwierdzając, że powinno go być tak mało jak możliwe, ale tak dużo jak to konieczne. Odwoływał się do takich wartości jak wspomniany „empatyczny liberalizm” (mimo że nie użył tego określenia), otwartości na świat łączonej z patriotyzmem i lokalną tradycją (Heimat-Gefühl), otwartości na imigrację, ale tak kształtowaną, by służyła interesom

<sup>19</sup> Por. „Wir verteidigen die Sache der Freiheit, indem wir daran arbeiten, das Wort Liberalismus, das leider zur Stunde eher für ein Leben auf der Galeere der Habsucht steht, wieder zu einem Synonym für Generosität zu machen – und das Wort Liberalität zu einer Chiffre für die Sympathie mit allem, was Menschen von Despotien jeder Art emanzipiert”, P. Sloterdijk, *Überlasst die Freiheit nicht den Parteien!*, „Focus-Online” nr 25 (2011), 20.06.2011, [http://www.focus.de/politik/deutschland/debatte-ueberlasst-die-freiheit-nicht-den-parteien\\_aid\\_638091.html](http://www.focus.de/politik/deutschland/debatte-ueberlasst-die-freiheit-nicht-den-parteien_aid_638091.html).

<sup>20</sup> D. Esslinger, *Gefangen in Existenzangst*, „Süddeutsche-de”, 29.12.2011. Także w Polsce widoczne było w walce politycznej przeciwstawianie polityki „liberalnej” polityce „solidarnej”, w sposób służący dyskredytacji przeciwnika (por. *Czwarta debata Tocqueville’owska. Polska solidarna czy Polska liberalna. Wyzwania dla społeczeństwa, państwa i prawa*, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Warszawa–Łódź 2011).

<sup>21</sup> B. Walker, *Partei am Abgrund. So miserabel wie heute war die Lage der FDP noch nie*, „Badische Zeitung”, 15.12.2011.

Niemiec. Mocno podkreślał konieczność integracji imigrantów i zapobiegania powstawaniu „paralelnych społeczeństw”. W odniesieniu do konkretnych problemów wypowiedział się przeciw nieograniczonemu przedłużaniu ustaw antyterrorystycznych (polemika z CSU) na rzecz obniżenia podatków oraz przeciw nadmiernie pośpieszemu wyłączeniu elektrowni atomowych.<sup>22</sup> Postulat obniżania podatków pozostał więc, ale utracił eksponowaną pozycję. Pojawiał się w nowym kontekście, gdy FDP prezentowano jako partię wzrostu gospodarczego (Wachstumpartei).

Rösler zaproponował model partii otwartej, nowoczesnej, w której najwyższą wartością jest wolność, a nie egoizm i klientelizm. Przedstawił go w sposób budzący w większości sympatię w mediach, nawet sceptycznie oceniających możliwość nadania FDP nowej dynamiki. Dostrzegły one, że nowy przewodniczący próbuje ocieplić wizerunek partii. Jego rozumienie wolności odrzuca zdominowanie jednostki przez państwo, biurokrację, wielkie koncerny. Młodszy politycy FDP – Daniel Bahr, Christian Lindner, Philipp Rösler – nie zawężają jak Westerstelle liberalizmu do spraw gospodarczych. Mówią o wielkich wyzwaniach przyszłości, o integracji europejskiej, o tym, czym powinien być dzisiaj liberalizm.

Jak pokazują kolejne sondaże, próba podjęta przez Röslera nie przyniosła do początku 2012 r. żadnych sukcesów. Nie został zahamowany spadek liczby członków partii, aczkolwiek FDP jest nim dotknięte porównywalnie z innymi partiami, których baza członkowska kurczy się, z jednym wyjątkiem – Zielonych<sup>23</sup>. Spadają także donacje pieniężne przekazywane dobrowolnie przez przedsiębiorstwa na rzecz liberałów<sup>24</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, dochodzimy do wniosku, że kryzys FDP w Niemczech jest wynikiem nałożenia się na siebie wielu bardzo odmien-

<sup>22</sup> M. Fürstenau, *Rösler propagiert mitfühlender Liberalismus*, „DW-World.de. Deutsche Welle”, 14.05.2011; S. Weiland, *Rösler treibt die FDP sanft zu neuen Ufern*, „Spiegel-Online”, 14.05.2011; też komentarz w wywiadzie Gerharta Bauma, *Die Macht in der FDP beginnt sich zu verschieben*, „Handelsblatt”, 4.01.2011, <http://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/die-macht-in-der-fdp-beginnt-sich-zu-verschieben/3754292.html?p3754292=all>.

<sup>23</sup> O sytuacji w końcu 2011 roku: *Mitgliederschwund bei der FDP*, „Stern-Online”, 29.12.2011. Traci także Lewica (5,6%), a Zieloni zyskali już kolejny rok ponad 10% nowych członków.

<sup>24</sup> Według H. Vogel, *Die schwindsüchtigen Liberalen*, „Handelsblatt”, 16.12.2011 dotacje ponad 50 tys. euro wyniosły w 2009 r. – 1,66 mln, w 2010 r. – 450 tys., a w 2011 r. – 240 tys. Największym donatorem był właściciel hoteli Mövenpick, łącznie w tym czasie 1,1 mln.



nych czynników. Pierwszy z nich – to brak liczących się osobowości, takich jak przed laty Hans Dietrich Genscher czy Graf Otto von Lambsdorff. Drugi, to kryzys partii w Niemczech, odczuwany szczególnie przez FDP, partię, która nie ma liczącej się grupy trwale związanych z nią wyborców, a zarazem tracącą wyborców na rzecz innych partii (Zieloni). W tej niekorzystnej sytuacji FDP podjęło błędną próbę przeprofilowania się poprzez wyeksponowanie postulatu obniżenia podatków. W niekorzystnej sytuacji gospodarczej nie była w stanie w koalicji z chadecją go przeforsować i zaczęła być postrzegana jako partia neoliberalna, partia jednego postulatu (Steuersenkungspartei). Wraz z narastającym kryzysem gospodarczym, rosnącą niepewnością społeczeństwa i szukaniem bezpieczeństwa w państwie oraz jego świadczeniach partia dodatkowo zaczęła być kojarzona z negatywnymi trendami we współczesnej ekonomii. W tak niekorzystnej konstelacji próby ocieplenia wizerunku partii, pokazania, że nie odwołuje się jedynie do chęci zysku, lecz do szeroko rozumianej wolności, nie przyniosły większego efektu. Można nawet stwierdzić, że pozostały przez społeczeństwo niezauważone.

## BIBLIOGRAFIA

- Baum Gerhart (wywiad), *Die Macht in der FDP beginnt sich zu verschieben*, „Handelsblatt” 4.01.2011.
- Die FDP, der Liberalismus und die Krise*, „DW-World.de. Deutsche Welle” 16.12.2011.
- Esslinger Detlef, *Gefangen in Existenzangst*, „Süddeutsche-de”, 29.12.2011.
- FDP knackt 18-Prozent-Marke*, „Stern.de” 11.02.2009.
- FDP legt zu – Skepsis beim Konjunkturpaket*, „Die Welt” 21.01.2009.
- Frischenschlager Friedhelm (wywiad), *Westerwelles Sturz: Nur eine Krise der Liberalen oder doch mehr?*, „Format.at” 14.12.2011.
- Fürstenau Marcel, *Rösler propagiert mitfühlender Liberalismus*, „DW-World.de. Deutsche Welle” 14.05.2011.
- Gathmann Florian, Severin Weiland, *Der Bundesaussitz-Minister*, „Spiegel-Online” 30.08.2011.
- Gelbe Scheinblüten*, „Die Zeit”, 13.02.2009.
- Hefty Georg Paul, *Die Butter vom Brot*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 12.02.2009.
- Herzinger Richard, *Warum gerade die FDP in der Krise Erfolg hat*, „Die Welt” 14.02.2009.
- Langguth Gerd, *Als Staatsmann gescheitert*, „Spiegel-Online” 30.08.2011.

- Langguth Gerd, *Fünf Lösungen für den Fall Westerwelle*, „Spiegel-Online” 16.12.2010.
- Mitgliederschwund bei der FDP*, „Stern-Online” 29.12.2011.
- Nolte Paul (rozmowa), *Die FDP hat kein Programm für breite Schichten*, „FAZ. Net”, 25.12.2011.
- Presseschau zur Lage der FDP. „Westerwelle ist untragbar”*, „Spiegel-Online” 31.08.2011.
- Reinecke Stefan, *Wozu noch FDP?*, „taz.de” 03.04.2011.
- Sloterdijk Peter, *Überlasst die Freiheit nicht den Parteien!*, „Focus-Online” nr 25 (2011), 20.06.2011.
- Vogel Hannes, *Die schwindsüchtigen Liberalen*, „Handelsblatt” 16.12.2011.
- Volkman Thomas, *Die Wählerschaft der FDP 2001–2010. Wer wählte die Liberalen warum und wann in ersten Jahrzehnt des 21. Jahrhundertnerts*, Friedrich-Naumann-Stiftung, Potsdam 2011.
- Walker Bernhard, *Partei am Abgrund. So miserabel wie heute war die Lage der FDP noch nie*, „Badische Zeitung” 15.12.2011.
- Weiland Severin, *Rösler treibt die FDP sanft zu neuen Ufern*, „Spiegel-Online” 14.05.2011.

## STRESZCZENIE

W artykule analizowane są przyczyny kryzysu liberalnej partii niemieckiej Freie Demokratische Partei (FDP). Partia ta odegrała liczącą się rolę w historii Niemieckiej Republiki Federalnej, a jej przedstawiciele pełnili najwyższe funkcje polityczne, by wspomnieć tylko Hansa-Dietricha Genschera. Od lat dziewięćdziesiątych FDP przeżywa kryzys, mimo sukcesu odniesionego w wyborach do Bundestagu w 2005 roku. Autor stawia pytanie o źródła tego kryzysu. Jako pierwsze wskazuje brak charyzmatycznych osobowości, takich jak przed laty Genscher czy Graf Otto von Lambsdorff. Drugie to ogólny kryzys partii w Niemczech, odczuwany szczególnie przez FDP, nie mającej liczącej się grupy trwale związanych z nią wyborców, a zarazem tej, która traci wyborców na rzecz innych partii. FDP podjęło błędną próbę przeprofilowania się eksponując postulat obniżenia podatków. W niekorzystnej sytuacji gospodarczej nie była w stanie przeforsować go w koalicji z chadecją i zaczęła być postrzegana jako partia neoliberalna. Wraz z narastającym kryzysem gospodarczym, rosnącą niepewnością społeczeństwa i szukaniem oparcia w państwie oraz jego świadczeniach, partia zaczęła być kojarzona z negatywnymi

trendami we współczesnej ekonomii. W tak niekorzystnej konstelacji próby ocieplenia wizerunku partii, pokazania, że nie odwołuje się jedynie do chęci zysku, lecz do szeroko rozumianej wolności, nie przyniosły większego efektu.

## SUMMARY

The article analyzes the causes of the crisis in the German liberal party – Freie Demokratische Partei (FDP). In the past, the party played an important role in the history of the Federal Republic of Germany and its representatives held the key political posts, e.g. Hans Dietrich Genscher. Since the 1990s, the FDP has been in crisis in spite of its success in the 2005 election to Bundestag. The author asks a question about the reasons of the crisis. The first of them he identifies is the actual lack of personalities such as Genscher and Graff Otto von Lambsdorff used to be. Another reason is a general crisis of parties in Germany; the FDP suffers from it in particular because it does not have a substantial group of a stable party electorate and so loses its supporters to other parties' advantage. The FDP made an erroneous attempt to profile itself by postulating lower taxes. But in the unfavorable economic situation at the time and in coalition with Christian Democrats, it was unable to implement it and started to be perceived as a neoliberal party. With the increasing economic crisis, growing uncertainty of the society and people looking for support in the state and its benefits, the party started to be associated with the negative trends in the contemporary economy. In such an unfavorable constellation, the attempts to warm the party's image and to show that it is not interested in gaining profits but in freedom in its broad sense have not been really effective.